

Sygn. akt II K 578/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Chojnicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Grażyna Drobińska

Protokolant: sekr. sąd. Paulina Feder

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2017 roku, 31 maja 2017 roku, 19 lipca 2017 roku, 27 września 2017 roku, 2 października 2017 roku i 11 października 2017 roku na rozprawie sprawy oskarżonego

**P. R. (1)(R.)**

syna A. i E. z domu G., urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 10 stycznia 2016 r. w ruchu lądowym, na parkingu dostępnym dla powszechnego użytku, znajdującym się obok (...) przy ul. (...), prowadził pojazd mechaniczny marki A. (...), nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu stężeniu 0,31 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu,

**tj. o czyn z art. 178a § 1 kk**

**orzeka:**

1. **oskarżonego P. R. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, tj. przestępstwa z art.178a§1 kk i za to, na podstawie tego przepisu skazuje go na karę grzywny w wysokości 70 (siedemdziesięciu) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę równą 20 zł (dwadzieścia złotych),**
2. **na podstawie art.42§2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, do których uprawnia prawo jazdy kategorii B, na okres 3 (trzech) lat,**
3. **na podstawie art.43a§2 kk zobowiązuje oskarżonego do zapłaty na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej świadczenia pieniężnego w wysokości 5.000 zł (pięć tysięcy złotych),**
4. **zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 60 zł (sześćdziesięciu złotych ) oraz koszty postępowania w sprawie w wysokości 308, 14 zł (trzysta osiem złotych 14/100).**

akt II K 578/16

## UZASADNIENIE

W dniu 10 stycznia 2016 roku P. R. (1) wsiadł do samochodu marki A. o nr rej. (...). Wraz z nim, za kierownicą tego pojazdu wsiadł M. S.. Oskarżony potrzebował pomocy medycznej, ponieważ krwawił mu policzek. Następnie razem

pojechali do (...) przy ulicy (...), w C.. Tam, na parkingu, M. S. zostawił oskarżonemu kluczyki od pojazdu i poszedł (zeznania M. S. (k.138-138v) i K. R. (1) (k.147-147v)).

Oskarżony sam wszedł do przychodni. Z uwagi na fakt, że P. R. (1) nie chciał podać pielęgniarce swojego dowodu osobistego oraz był niezadowolony z udzielonej pomocy medycznej, doszło do sytuacji konfliktowej pomiędzy nim a personelem medycznym. Następnie oskarżony wybiegł na parking. Wsiadł za kierownicę pojazdu marki A. o nr rej. (...), uruchomił silnik i zaczął cofać w celu wyjechania z parkingu. W tym czasie na parking wjechał policyjny patrol. Wychodzący z przychodni lekarz wskazał policjantom oskarżonego. Policjanci dokonali przebadania stanu trzeźwości P. R. (1). W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,31 mg/l alkoholu etylowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody już wyżej wskazane oraz pozostałe dowody zgromadzone w sprawie tj. zeznania E. R. (k.4v-5,20,137-138), J. B. (k.8v,122), B. L. (k.43v-44,122v), M. B. (k.39v-40, 122v-123), T. N. (k.25v-27,121-121v,154-154v), M. R. (k.31v-32v,121v-122,154v) oraz protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k.3), protokół oględzin miejsca wraz z zdjęciami (k.11-18), szkic odręczny (k.28,35,41), pismo z T. (k.37), informacja z Starostwa Powiatowego w S. (k.38), opinia LK KWP w G. (k.48), protokół pobrania krwi (k.49-51), karta karna (k.53,145-146v), płyta z nagraniem (k.135), czytelne odpisy notatników służbowych (k.143-144), informacja Urzędu Miejskiego w C. (k.150a).

Oskarżony P. R. (1) (k.85-86,136-137) oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 10 stycznia 2016 roku pojechał na parking pogotowia. Samochodem kierował kolega - M. S.. Stało się tak dlatego, że oskarżony wcześniej wypił alkohol w postaci szklanki swojskiego wina. Było to około pół godziny, może godzinę przed wyjazdem. Wyjaśnił również, że pojechał ponieważ z policzka niedaleko ucha, leciała mu krew. W ramach pomocy medycznej przyklejono mu plaster. (...) pogotowia była dla niego nieprzychylna, był niemile widziany. Po przyjeździe Policji poszedł pieszo do domu. Tam wypił 120 ml wódki K.. Po około 20-30 minutach przyjechali policjanci, którzy chcieli przeprowadzić badanie stanu trzeźwości.

Oskarżony podtrzymał swoje wypowiedzi na rozprawie. Dodatkowo wyjaśnił, że nie prowadził samochodu na parking. Siedział w samochodzie, ponieważ było mu zimno. Wcześniej, gdy był w pogotowiu, to podszedł do niego lekarz. Oskarżony coś do niego powiedział, a wówczas lekarz powiedział do niego agresywnie, czy chce się bić. Złapał obiema rękami za bluzę i uderzył o ścianę. Przestał dopiero wtedy, gdy oskarżony powiedział mu, że wszystko nagrywa. Podał też, że poprosił M. o podwiezienie na pogotowie, ponieważ kolega od niego pożyczył samochód. Po przyjechaniu na miejsce, kolega oskarżonego poszedł po papierosy. Mieli się spotkać, jak będzie po wszystkim. Kolega nie pojawił się, ponieważ spotkał inne osoby. Oskarżony natomiast wszedł do samochodu, ponieważ chciał doładować sobie telefon, który mu się rozładował. Oskarżony na zadane pytanie wskazał, że nie przekazywał swojemu koledze dokumentów do samochodu, a ten zostawił mu kluczyki od pojazdu. Podał też, że początkowo siedział w samochodzie na miejscu dla pasażera, a potem przesiadł się na miejsce dla kierowcy, ponieważ gdy próbował odpalić samochód, to wrzucił na luz i samochód trochę zjechał 20 cm. Wtedy nadjechali policjanci. Na prośbę oskarżonego, został on przebadany alkotestem.

Sąd Rejonowy uznał, że wyjaśnienia oskarżonego w części dotyczącej jego nieprzyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony i pozostają w całkowitej sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

Naocznym świadkiem prowadzenia pojazdu przez oskarżonego był lekarz E. R. (k.4v-5,20,137-138). Świadek ten w swoich pierwszych zeznaniach szczegółowo opisał przebieg zdarzenia. Wskazał jasno, że podczas pobytu w pogotowiu oskarżony używał słów wulgarnych. Następnie oskarżony zaczął wyciągać ręce do świadka i go szarpać. Wtedy świadek poczuł woń alkoholu od tego człowieka. Pielęgniarska zadzwoniła po Policję. Potem oskarżony uciekł. E. R. wskazał, że w oczekiwaniu na Policję zobaczył, że z parkingu wycofywał samochód marki A. (...) koloru srebrnego. Domyślił się, że to mógł być ten pacjent. W tym czasie zauważył nadjeżdżający radiowóz, więc podbiegł i wskazał policjantom ten samochód. Zdaniem świadka, samochód A. zatrzymał się po minięciu znaku drogowego zakazu zatrzymywania się i postoju.

Świadek w swoich kolejnych zeznaniach podtrzymał swoje stanowisko. Dodatkowo wyjaśnił, że widzieli policjanci jak oskarżony jechał ponieważ zajechali mu drogę. Zdaniem świadka oskarżony wyjeżdżał spod przychodni, przejechał kilkadziesiąt metrów.

Sąd Rejonowy uznał, że zeznania świadka zasługują na przymiot wiarygodności. Dokonując oceny wypowiedzi tego świadka, Sąd wziął pod uwagę fakt, że świadek zdenerwowany zachowaniem oskarżonego w przychodni, mógłby chcieć obciążyć go odpowiedzialnością. Jednak zeznania tego świadka są wzajemnie spójne i logiczne. Wypowiedzi są szczere i brak jest powtarzanych tych samych elementów, które mogłyby sugerować celowe przygotowanie. Nadto wypowiedzi tego świadka korelują z zeznaniami świadka J. B., B. L., T. N. i M. R..

J. B. (k.8v,122) pracowała w przychodni jako pielęgniarka. W swoich zeznaniach wskazała, że gdy wyszła na papierosa zobaczyła, że pacjent rusza samochodem na parkingu przed pogotowiem. Podała też, że nie wyczuła woni alkoholu od tego mężczyzny, ale był on bardzo pobudzony.

W ocenie Sądu Rejonowego, wypowiedzi świadka są jasne i szczere.

W sprawie zostali również przesłuchani pozostali pracownicy pogotowia w C. tj.: B. L. (k.43v-44,122v), M. B. (k.39v-40, 122v-123).

B. L. wyjaśniła, że w dniu zdarzenia miała dyżur i kiedy drzemała, usłyszała hałas. Wówczas zbiegła na dół. Dowiedziała się od koleżanki J., że mieli pobudzonego pacjenta, który wybiegł przewracając krzesła. Zeznała, że krzesła rzeczywiście były przewracane. Potem widziała mężczyznę przechodzącego pod oknami. Kiedy mieli kolejny wyjazd, usłyszała od kolegi, że nie przejadą tędy, ponieważ przyjechała Policja i zatrzymała mężczyznę. Podobnej treści zeznania złożył M. B..

Sąd uznał, że zeznania tych świadków zasługują na przymiot wiarygodności. Świadców ci nie widzieli przebiegu zdarzenia, o które jest oskarżony P. R. (2). Jednak ich wypowiedzi są dopełnieniem wypowiedzi pozostałego personelu medycznego i je uwiarygadniają.

Na miejsce zdarzenia przyjechał policyjny patrol: T. N. (k.25v-27,121-121v,154-154v), M. R. (k.31v-32v,121v-122,154v).

Świadek T. N. w swoich wypowiedziach wskazał, że dowiedzieli się od dyżurnego o awanturującym się pacjencie. Wówczas przejechali radiowozem od ulicy (...) w C. i przy samym wjeździe na parking zobaczyli pojazd A. (...), skierowany w ich kierunku. Jak wjeżdżali, to auto stało, silnik był włączony, a kierowca siedział za kierownicą. Podszedł lekarz, który wskazał, że jest to awanturujący się mężczyzna. Był nim oskarżony P. R. (1), który poprosił o zbadanie alkotestem. Wynik badania to 0,31 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Świadek następnie dowiedział się od lekarza, że oskarżony mógł kierować w stanie nietrzeźwości pojazdem i wtedy polecił oskarżonemu zamknąć auto i udać się do domu. Dowiedział się również, że oskarżony w przychodni awanturował się. Potem na polecenie dyżurnego, świadek pojechał z oskarżonym do szpitala w celu pobrania krwi do badań. Nadto świadek w kolejnych zeznaniach wskazał szczegółowo na okazanych zdjęciach usytuowanie samochodu oskarżonego w chwili, gdy je zobaczył.

Wypowiedzi tego świadka nie budziły żadnych wątpliwości Sądu Rejonowego. T. N. w szczegółowych zeznaniach wskazał opis zdarzenia z udziałem oskarżonego. Nadto w sprostowaniu przyznał, że dopiero na polecenie dyżurnego dokonał kolejnych badań u oskarżonego. Wypowiedzi tego świadka, zdaniem Sądu Rejonowego, pozostają w zgodności z zeznaniami świadka E. R.. T. N. stwierdził, że kiedy wjeżdżali, to oskarżony nie poruszał się samochodem chociaż miał włączony silnik. Sąd Rejonowy uznał, że T. N. rzeczywiście mógł nie dostrzec poruszania się oskarżonego w pojeździe, ponieważ sytuacja miała charakter dynamiczny. Mógł w sposób dokładny nie śledzić zachowania się kierującego autem, ponieważ w ogóle wówczas nie wiedział, że tą osobą powinien się zainteresować. W pozostałej części wypowiedzi T. N. już co do sposobu usytuowania pojazdu są całkowicie zgodne z zeznaniami E. R. oraz M. R..

M. R. złożył zeznania zbieżne z zeznaniami pierwszego z policjantów. Przy czym Sąd Rejonowy dokonując analizy tych zeznań uznał, że nie zawierają one żadnych elementów mogących sugerować, że świadkowie ci uzgadniali między sobą

wersję wydarzeń. M. R. również wskazał na szkicu i zdjęciu miejsce ułożenia pojazdu. Wypowiedzi świadka są zbieżne z zeznaniami wymienionych wyżej osób.

Sąd Rejonowy dał również wiarę zeznaniom M. S. (k.138-138v) i K. R. (1) (k.147-147v). Świadek M. S. wskazał, że to właśnie on był osobą, która przyjechał pojazdem A. (...) do przychodni w celu udzielenia pomocy oskarżonemu. Potem poszedł na stację paliw i spotkał znajomych. Żona oskarżonego- K. R. (1) potwierdziła również, że świadek S. przyszedł do ich mieszkania i razem wychodzili.

W ocenie Sądu Rejonowego, brak jest podstaw do kwestionowania wypowiedzi tych świadków. Są one wzajemnie zgodne i szczerze. Świadkowie ci jednak nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia i ich wypowiedzi w żadnej mierze nie umniejszają winy oskarżonego.

Wobec braku podstaw do kwestionowania Sąd uznał za wiarygodne pozostałe dowody zgromadzone tj. protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k.3), protokół oględzin miejsca wraz z zdjęciami (k.11-18), szkic odręczny (k.28,35,41), pismo z T. (k.37), informacja z Starostwa Powiatowego w S. (k.38), opinia LK KWP w G. (k.48), protokół pobrania krwi (k.49-51), karta karna (k.53,145-146v), płyta z nagraniem (k.135), czytelne odpisy notatników służbowych (k.143-144), informacja Urzędu Miejskiego w C. (k.150a).

W tym stanie sprawy wina oskarżonego P. R. (1) nie budziła żadnych wątpliwości Sądu i polegała na tym, że w dniu 10 stycznia 2016 roku w ruchu lądowym, na parkingu dostępnym dla powszechnego użytku, znajdującym się obok (...) przy ulicy (...), prowadził pojazd mechaniczny marki A. (...), nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości odpowiadającym stężeniu 0,31 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu. Swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa określonego w art.178a §1 kk.

Przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd kierował się tym, że ocena każdego dowodu, również z wyjaśnień oskarżonego, jako pozostawiona sądowi orzekającemu, musi być dokonywana z przekonaniem, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu. Dopiero, kiedy przeprowadzone dowody, ich ocena i wyprowadzone z nich wnioski, obalą owo przekonanie- można ferować wyrok skazujący. Stanowisko takie ma swoje uargumentowanie w treści art.5§1 kpk w związku z art.7 kpk, jako że przepisy tej ustawy uznają jedynie zasadę swobodnej oceny dowodów, będącej efektem rozważań całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz nie różnicują dowodów od tego, w jakiej fazie postępowania i od kogo zostały pozyskane ( wyrok S.A. w Lublinie z dnia 29.04.2009 r., II AKa 63/09).

Przy analizie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że art.178a§1 kk została określona odpowiedzialność za przestępstwo z art.178a kk jest podnoszona wówczas, gdy sprawca prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Przy czym prowadzeniem pojazdu jest wyprawienie w ruch silnika i pojazdu (uchwała SN z 08.12.1960 r., VI KO 64/60, PiP 1961, z.4-5,s.845-846). Przestępstwo to może zostać popełnione w każdym miejscu, gdzie odbywa się ruch pojazdów.

Oskarżony P. R. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Świadkowie M. S. i K. R. (2) potwierdzili wyjaśnienia oskarżonego w zakresie tego, że P. R. (1) nie kierował pojazdem dojeżdżając do przychodni. W sprawie istotnym jednak było to, co działo się po opuszczeniu przez oskarżonego budynku T.. P. R. (3) nie kwestionował tego, że posiadał kluczyki, włączył silnik, siedział na miejscu dla kierowcy i zjechał tym pojazdem do tyłu. W tym zakresie wypowiedzi oskarżonego częściowo są zgodne z zeznaniami naocznych świadków tj. E. R., a także J. B.. W momencie, kiedy oskarżony przemieścił się swoim pojazdem, na parking wjechali policjanci. W ocenie Sądu Rejonowego, mogli oni nie widzieć samego momentu przemieszczania się pojazdu kierowanego przez oskarżonego. Natomiast wskazali oni szczegółowo, na przedstawionych szkicach odręcznych, miejsce usytuowania pojazdu marki A.. W ocenie Sądu Rejonowego, wypowiedzi tych wszystkich osób korelują ze sobą tworząc jedną całość. Ta okoliczność powoduje, że fakt, iż między oskarżony i świadkiem- lekarzem E. R. doszło do sytuacji konfliktowej, nie ma znaczenia dla oceny zeznań świadka R.. Nadto okoliczność, że po całym zdarzeniu, pojazd oskarżonego został przemieszczony ponownie na miejsce parkingowe, jak na zdjęcia załączonych do sprawy, pozostawała poza zainteresowaniem Sądu Rejonowego.

Okoliczność ta nie miała bowiem wpływu na ustalenie, że wcześniej oskarżony kierował pojazdem na wymienionym parkingu.

Uznając, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art.178a§1 kk, Sąd Rejonowy na podstawie tego przepisu skazał go na karę grzywny w wysokości 70 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę równą 20 zł. Na podstawie art.42§2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat. Na podstawie art.43a§2 kk zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 5.000 zł.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara i środki karne nie przekraczają stopnia jego winy oraz społecznej szkodliwości zarzuconego mu czynu. W przypadku oskarżonego Sąd potraktował jako okoliczność obciążającą jego dotychczasową karalność za przestępstwo z art.209§1. Dodatkowo należy również zwrócić uwagę, że oskarżony był również karany poza granicami kraju. Nie było żadnej szczególnej okoliczności, które usprawiedliwiłaby prowadzenie pojazdu przez oskarżonego wbrew orzeczonemu zakazowi. P. R. (1) mógł pieszo udać się do domu. Można również przypuszcza, że gdyby ni doszło do zatrzymania oskarżonego przez policyjny patrol, kontynuowałby on swoją jazdę na ulicach (...). Oskarżony jest osobą młodą, znającą obowiązujące normy społeczne i prawne, zdającą sobie również sprawę z konsekwencji ich naruszania.

Oskarżony w chwili obecnej jest żonaty. Ma na utrzymaniu żonę oraz troje dzieci. Nie posiada żadnego majątku. Obecnie podejmuje prace za granicami kraju. Sąd nie dopatrył się okoliczności łagodzących.

W ocenie Sądu wymierzona kara wpłynie na oskarżonego wychowawczo i zapobiegnie powrotowi do popełniania przestępstw, zaspokoi również społeczne poczucie sprawiedliwości.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art.627 kpk i art. 3 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych.